

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z wniosku P. S.A. z siedzibą w K.
przy uczestnictwie M. S., P. S. i K. S.
o stwierdzenie nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 9 maja 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej uczestników postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w W.
z dnia 27 kwietnia 2018 r., sygn. akt XXVII Ca (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od uczestników na rzecz wnioskodawczynie kwotę 360
(trzysta sześćdziesiąt) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 26 marca 2012 r. wnioskodawczynie P. S.A. z siedzibą w K. wystąpiła o stwierdzenie, że spółka P. S.A. nabyła przez zasiedzenie w dniu 9 stycznia 2001 r. służebność gruntową na bliżej oznaczonych nieruchomościach, stanowiących działki o numerach 57/71-75, dla których Sąd Rejonowy w P. prowadzi księgi wieczyste o numerach (...), polegającą na przeprowadzeniu przez te nieruchomości linii energetycznej 220 kV oraz zapewnieniu każdorazowemu

właścicielowi tej linii prawa dostępu, przechodu i przejazdu przez nie w celu konserwacji, naprawy, wymiany słupów linii energetycznej oraz innych niezbędnych elementów.

Postanowieniem z dnia 15 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w P.: stwierdził, że P. S.A. w K. nabyła z dniem 9 stycznia 2001 r. służebność gruntową, odpowiadającą treści służebności przesyłu o bliżej oznaczonym przebiegu na części bliżej oznaczonej nieruchomości stanowiącej własność E. i K. S. (działki 57/73, 57/74 i 57/75) polegającą na przeprowadzaniu przez tę nieruchomość linii elektroenergetycznej o napięciu 220 kV relacji K.-M.-P. wraz z pasem technologicznym o szerokości 44 metrów (2 razy 22 metrów od osi linii), który w obrębie działek 57/73, 57/74 i 57/75 zajmuje teren o powierzchni 0,3742 m², przesyłaniu za jej pomocą energii elektrycznej, na prawie przechodu i przejazdu w celu konserwacji, naprawy lub wymiany poszczególnych elementów linii, a także w celu dokonywania jej oględzin przez każdorazowego właściciela tej linii.

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił apelacje wnioskodawcy i uczestników.

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, uczestnicy K. S., M. S. i P. S. wskazali przyczyny kasacyjne określone w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

W ich ocenie w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne sprowadzające się do odpowiedzi na pytanie: czy zakres korzystania z nieruchomości wynikający z decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości jest tożsamy z korzystaniem z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Ponadto wskazali, że skarga jest oczywiście uzasadniona ze względu na uznanie, iż skarżący nie obalili domniemania dobrej wiary po stronie poprzednika prawnego wnioskodawcy w zakresie rozpoczęcia korzystania z ich nieruchomości, pomimo faktu, że decyzja przyznająca mu tytuł prawny do korzystania z nieruchomości w celu budowy urządzeń przesyłowych nie obejmowała tej nieruchomości i zastosowanie tego domniemania, a w efekcie stwierdzenie nabycia

przez niego służebności po upływie 20 lat, tj. w dobrej wierze, co jest ewidentnym naruszeniem przez Sąd drugiej instancji zasad logiki, a w konsekwencji art. 234 k.p.c. i art. 172 § 1 k.c. przez ich błędne zastosowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarżący, który jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał przyczynę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., powinien odpowiednio sformułować zagadnienie prawne, wskazać przepisy prawa, na których tle zagadnienie się wyłoniło oraz przedstawić argumentację jurydyczną uzasadniającą możliwość rozbieżnych ocen prawnych oraz świadczącą o istotności tego zagadnienia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, Nr 1, poz. 11; z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, nie publ.; z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14, nie publ.). Zagadnienie jest istotne, jeżeli jego rozstrzygnięcie ma znaczenie dla ukierunkowania praktyki sądowej i rozstrzygnięcia sprawy, w której zagadnienie powstało (zob. np.

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2012 r., II CSK 180/12, nie publ. oraz z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, nie publ.), wywołuje poważne wątpliwości, a zarazem nie było dotychczas rozstrzygnięte w judykaturze albo dotychczasowe orzecznictwo wymaga zmiany (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, nie publ.).

Zagadnienie przedstawione przez skarżących nie czyni zadość przedstawionym wymaganiom, nie wywołuje bowiem poważnych wątpliwości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażano swego czasu pogląd, że objęcie przez przedsiębiorstwo państwowe cudzej nieruchomości w posiadanie na podstawie ostatecznej decyzji przewidzianej w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (tekst Dz.U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 ze zm., dalej – „u.z.t.w.n.”) w celu budowy urządzeń przesyłowych może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu i uzasadnia przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, niepubl. i z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 354/12, OSNC-ZD 2014, nr 1, poz. 5 z tezą). Zakładano tym samym, że władztwo faktyczne wykonywane na podstawie tego rodzaju decyzji odpowiada (może odpowiadać) co do zakresu władztwu właściwemu dla posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Wbrew twierdzeniom skarżących założenie to zachowało aktualność, mimo korekty linii orzeczniczej wynikającej z uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r. III CZP 87/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68, w której stwierdzono, że wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n., stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Wprawdzie rzeczywiście Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu, że przypisanie działaniom przedsiębiorstwa polegającym na założeniu na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych i korzystaniu z tej nieruchomości na cele ich utrzymania i zapewnienia im sprawności technicznej cech aktów świadczących o posiadaniu służebności gruntowej lub służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie jest – choć są one manifestacją posiadania nieruchomości – możliwe, jednakże dotyczyło

to jedynie sytuacji, w której u podstaw działań przedsiębiorstwa leżał tytuł prawny w postaci decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n. Wiązało się to ze stwierdzeniem, że wynikające z tej decyzji ustawowe upoważnienie przedsiębiorcy korzystającego z urządzeń przesyłowych do podejmowania w stosunku do nieruchomości, na której je zainstalował, czynności zmierzających do utrzymania ich w należytym stanie technicznym sprawia, iż właściciel nieruchomości nie może się im skutecznie przeciwstawić, tamując przedsiębiorcy drogę do zasiedzenia służebności cywilnoprawnej na jego nieruchomości. W żadnej mierze nie oznacza to zakwestionowania możliwej tożsamości zakresów władztwa faktycznego właściwego dla tytułu prawnego w postaci przedmiotowej decyzji wywłaszczeniowej i dla służebności przesyłowej. Dowodzi tego jednoznacznie przywoływana w skardze kasacyjnej - i błędnie rozumiana - teza Sądu Najwyższego, że ograniczony w przysługującym mu prawie własności właściciel nieruchomości na podstawie zewnętrznych cech władztwa nad jego nieruchomością manifestowanego przez przedsiębiorcę korzystającego z urządzeń przesyłowych nie może odróżnić, czy przedsiębiorcy w jego działaniach towarzyszy *animus* posiadania jego nieruchomości w zakresie treści służebności gruntowej (służebności przesyłu), czy też wkracza na tę nieruchomość jako wykonujący uprawnienie ustawowe. Sąd dostrzegł zatem tożsamość władztwa faktycznego wynikającego z konkurencyjnych tytułów prawnych, przyjął jednak, że władztwo to nie może prowadzić do zasiedzenia służebności przesyłu (nie jest „posiadaniem służebności”), jeżeli jest oparte na skutecznym względem właściciela tytule prawnym wynikającym z decyzji wywłaszczeniowej. Na założeniu tożsamości tego władztwa (jej dopuszczalności) oparte są także inne orzeczenia, w których Sąd Najwyższy dopuścił możliwość zasiedzenia służebności przesyłowej wskutek posiadania objętego na podstawie takiej decyzji, która następnie została wyeliminowana z obrotu prawnego z mocą wsteczną (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2017, I CSK 737/16, OSNC-ZD 2018, nr 4, poz. 51), podobnie jak te, w których stwierdził, że błędne przekonanie posiadacza służebności, iż przysługuje mu tytuł prawny do władania nieruchomością w zakresie służebności, w postaci decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35

u.z.t.w.n., nie wyłącza przyjęcia, iż posiadał on nieruchomość w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność gruntowa w rozumieniu prawa cywilnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2017 r., II CSK 205/16, OSNC 2017, nr 10, poz. 115, z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 356/16, nie publ. i z dnia 26 stycznia 2018, II CSK 124/17, nie publ.).

Skarżący nie wykazali też, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c., a więc zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, nie publ.) oraz że w wyniku takiego naruszenia prawa zapadło w drugiej instancji orzeczenie oczywiście wadliwe (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, nie publ.; z dnia 2 czerwca 2016 r., III CSK 113/16, nie publ.; z dnia 27 października 2016 r., III CSK 217/16, nie publ.).

Za oczywiście błędne uczestnicy uznają przyjęcie w okolicznościach sprawy, że poprzednik prawny wnioskodawcy objął posiadanie w dobrej wierze, mimo iż wydana na podstawie art. 35 u.z.t.w.n. decyzja zezwalająca na budowę przedmiotowej linii elektroenergetycznej, na którą poprzednik ten się powoływał, nie obejmowała ich nieruchomości ani nie została do nich skierowana (doręczona im), o czym – zważywszy wysoce profesjonalny charakter działalności przedsiębiorstw energetycznych i posiadanie przez nich wyspecjalizowanych jednostek organizacyjnych świadczących usługi prawne – powinien wiedzieć przy dołożeniu minimalnej nawet staranności i co wyłącza jego dobrą wiarę.

Twierdzenie o oczywistej zasadności skargi pomija, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego okoliczność, iż decyzja wydana na podstawie art. 35 u.z.t.w.n. nie wskazuje określonej osoby, jako strony postępowania administracyjnego zakończonego wydaniem tej decyzji oraz nie została ona doręczona tej osobie, nie przesądza o tym, iż osoba ta nie miała statusu strony tego postępowania w rozumieniu art. 28 k.p.a., a w konsekwencji, że decyzja ta nie spowodowała wobec niej konsekwencji wynikających z przepisów u.z.t.w.n. w postaci trwałego ograniczenia jej prawa i nabycia skutecznego wobec niej tytułu

prawnego do korzystania z jej nieruchomości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2014 r., IV CSK 724/13, nie publ. i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2018 r., I CSK 448/17, nie publ.). Decydujące znaczenie bowiem ma zakres przedmiotowy takiej decyzji (wskazanie nieruchomości, których dotyczy), którego ustalenie jest kwestią wykładni i powinno uwzględniać nie tylko samą treść osnovy decyzji, ale także inne dane, w tym uzasadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2017 r., I CSK 179/16, nie publ., z dnia 10 lutego 2017 r., V CSK 296/16, nie publ., z dnia 15 lutego 2017 r., II CSK 205/16, z dnia 26 stycznia 2018, II CSK 124/17, z dnia 25 maja 2018 r., I CSK 448/17, nie publ.).

Stwierdzenie, w wyniku tego rodzaju wykładni, że określona nieruchomość nie jest objęta decyzją, wyklucza powstanie wobec niej skutku wywłaszczeniowego, co jednak nie jest równoznaczne – samo przez się - ze złą wiarą podmiotu obejmującego posiadanie służebności na podstawie tej decyzji. Rozstrzygając, czy uzyskanie posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło w złej wierze, należy mieć na względzie całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności; domniemanie dobrej wiary jest obalone, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że przedsiębiorca przesyłowy w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien był wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesyłu (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2004 r., III CK 212/03, nie publ. i z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 360/14, nie publ. oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 76/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 138 i z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16).

Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że *in casu* nie budziło wątpliwości, że decyzja wywłaszczeniowa dotyczyła linii energetycznej, która jest przedmiotem niniejszego postępowania, natomiast ani jej treść ani wykaz nieruchomości stanowiący załącznik do decyzji nie zawierały danych, które pozwoliłyby w jednoznaczny sposób powiązać nieruchomości z wykazu z osobami uczestników (ich poprzedników) czy też z ich nieruchomościami. Rozważając szczegółowo, czy objęcie przedmiotowych nieruchomości w posiadanie przez poprzednika prawnego wnioskodawcy nastąpiło w złej czy w dobrej wierze, Sąd

Okręgowy uznał, że poprzednik ów pozostawał w przekonaniu, iż decyzja obejmuje cały teren, przez który ma zostać przeprowadzona inwestycja, i działał w zaufaniu do organu, który wydał tę decyzję. Miał przy tym na względzie, że treść wykazu była warunkowana danymi zaczerpniętymi z dokumentacji projektowej i pochodzącymi od projektanta sieci. Zwrócił też uwagę, że ówcześni właściciele nie kwestionowali zgodności danych zawartych w decyzji z rzeczywistym stanem własności nieruchomości, a uczestnik postępowania K. S. otrzymał odszkodowanie za zniszczone uprawy zgodnie z art. 36 u.z.t.w.n.

W związku z tym należy zwrócić uwagę, że w postanowieniu z dnia 9 stycznia 2014, V CSK 87/13 (nie publ.) Sąd Najwyższy stwierdził, iż w razie wydania decyzji administracyjnej o przebiegu linii przesyłowej i pozwolenia budowlanego przedsiębiorstwo przesyłowe nie miało obowiązku dodatkowego sprawdzania, czy została wydana albo powinna być wydana decyzja administracyjna na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. albo czy właściciel nieruchomości udzielił zgody na przeprowadzenie linii energetycznej, także przez jego nieruchomość. W okolicznościach tej sprawy (sprawy o zasiedzenie służebności) poprzednik prawny wnioskodawcy zlecił opracowanie projektu oraz zgromadzenie dokumentacji wymaganej do wykonania inwestycji, obejmującej budowę linii energetycznej wysokiego napięcia wraz z koniecznymi do jej utrzymania urządzeniami wyspecjalizowanemu podmiotowi zewnętrznemu (biuru projektowemu). Projekt ten został zatwierdzony decyzją z 1979 r. Przekazana inwestorowi jako kompletna dokumentacja obejmowała decyzje oraz zgody właścicieli nieruchomości na przeprowadzenie linii przez ich nieruchomości i budowę urządzeń, bądź decyzje wywłaszczeniowe, i nie była kwestionowana przez ówczesnych właścicieli nieruchomości. Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu, że poprzednik prawny wnioskodawcy dopuścił się niestaranności, nie podejmując działań mających na celu sprawdzenie, czy dokumenty związane ze zgodą właścicieli, czy też decyzją wywłaszczeniową obejmowały wszystkich właścicieli nieruchomości, przez które miała przebiegać, a następnie została przeprowadzona linia energetyczna. Zwrócił przy tym uwagę na zapewnienie kompletności dokumentacji sporządzonej przez wyspecjalizowany podmiot, niezakwestionowanie decyzji dotyczących przebiegu linii i zezwalających na wykonanie inwestycji, jak

również brak sprzeciwu, lub też roszczeń właścicieli już po zakończeniu inwestycji oraz objęciu linii, urządzeń i koniecznych do korzystania z nich części nieruchomości przez poprzednika prawnego wnioskodawcy. Zauważył też, że realizacja inwestycji dotyczyła także właścicieli nieruchomości sąsiadujących z nieruchomością poprzedników prawnych uczestników, a zatem kwestie zajęcia nieruchomości i odszkodowań były powszechnie znane w środowisku, niezależnie od podanych do publicznej wiadomości decyzji zezwalających na dokonanie inwestycji. Oceniał, że w sytuacji braku jakiegokolwiek znaku wskazującego na nieprawidłowość, lub też niezupełność dokumentacji, przedsiębiorstwo miało podstawy do uznania, iż prawa wszystkich właścicieli zostały uwzględnione. Normalną konsekwencją ewentualnego pominięcia któregoś z właścicieli byłoby wysuwanie pretensji w stosunku do inwestora, a następnie posiadacza nieruchomości w zakresie służebności gruntowej. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że okoliczności te przemawiają za trafnością twierdzenia wnioskodawcy, że jego poprzednik prawny, obejmując posiadanie nieruchomości uczestników w granicach służebności gruntowej, związanej z utrzymaniem odcinka linii przechodzącego przez nią, działał w warunkach dobrej wiary.

W tym świetle, uwzględniając ponadto, że skarżący nie kwestionują wykładni art. 7 k.c., lecz zastosowanie art. 172 k.c. i art. 234 k.p.c., ściśle związane z okolicznościami faktycznymi konkretnego przypadku, jak również domniemanie dobrej wiary (art. 7 k.c.) i pewien luz interpretacyjny związany immanentnie ze stosowaniem kryterium dobrej wiary, nie można stwierdzić, iż skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj